

Węgiel brunatny szansą na rozwój

Coraz bliżej do KWB Gubin-Mosty

Kopalnia węgla brunatnego o nazwie takiej jak ta w tytule jeszcze nie istnieje. Wszystko wskazuje jednak na to, że wkrótce rozpoczną się prace nad jej budową oraz nad uruchomieniem tam wydobycia.

Kilka dni temu (28 października) w Gubinie nad Nysą Łużycką w województwie lubuskim organizacje gospodarcze i społeczne podpisały deklarację poparcia dla budowy w tej okolicy kompleksu energetycznego w oparciu o eksploatację złóż węgla brunatnego Gubin-Mosty. Pod dokumentem podpisali się przedstawiciele Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, Lubuskiej Izby Budowlanej, Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego oraz starostwa powiatowego w Żarach i gminy Bobrowice. Inicjatorem zajęcia stanowiska w tej sprawie był burmistrz Gubina Bartłomiej Bartczak. Przy okazji całego wydarzenia oświadczył on, że „planowana budowa kompleksu energetycznego to ogromna szansa dla rozwoju gospodarczego, nowe miejsca pracy i źródło dochodu dla gmin”. Uczestnicy spotkania wystosowali także list otwarty do premiera. Zwracają się w nim z prośbą o jak najszybsze przyjęcie Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, która przewiduje ochronę złóż węgla brunatnego na tym terenie, które wynoszą tu ok. 1,5 miliarda ton i są niewiele mniejsze od złoża w Bełchatowie. Przygotowania do podjęcia eksploatacji prowadzi spółka PWE Gubin należąca do PGE, która zabiega obecnie o koncesję na eksploatację tutejszego złoża. Należy jednak także odnotować głosy sprzeciwu dla tej inwestycji, które wyrazili przede wszystkim mieszkańcy gminy Brody,

którzy dwa lata temu wypowiedzieli się na ten temat w referendum. Wzięło w nim udział 53 procent uprawnionych, z czego 951 osób wypowiedziało się przeciw, a 503 było za budową kopalni. Podobny był wynik referendum przeprowadzonego w Gubinie, gdzie przy frekwencji 47,3 procent przeciw kopalni opowiedziało się 1855 mieszkańców, zaś 874 było za. Te wyniki nie są jednak wiążące dla władz państwowych, stanowią

natomiast istotny głos w prowadzonej na ten temat debacie. Także wójtowie obu gmin są przeciwni tej inwestycji – przystąpili oni do legnickiego stowarzyszenia STOP Odkrywcę. Zarówno wśród miejscowej ludności, jak i władz samorządowych zaznacza się coraz bardziej wyraźny podział poglądów na tę kwestię. Jedni chcą tylko świętego spokoju, inni pracy i chleba. Do tych ostatnich należy Ewa Wojciechowska, prezes jednego

ze stowarzyszeń w Brodach. Przy okazji podpisywania wspomnianej na wstępie deklaracji powiedziała ona: „Szansy, jaką daje kopalnia, nie można zmarnować. Dość już biedy, wrywania pieniędzy nawet na drobne remonty. Dość wyjazdów za chlebem do Anglii, Irlandii, Niemiec. Dość dziurawych dróg, braku dostępu do lekarzy, słabo wyposażonych szkół...”

ADAM MAKSYMOWICZ



Wiele wskazuje na to, że rozpocznie się eksploatacja węgla brunatnego ze złóż Gubin-Mosty. Przygotowania do podjęcia eksploatacji prowadzi spółka PWE Gubin należąca do PGE. Możliwe, że w okolicach Gubina pracę rozpoczną takie maszyny, jakie pracują w odkrywce Tomisławice (na zdjęciu) KWB Konin

WPISALI SIĘ W HISTORIĘ GÓRNICICTWA

Jerzy Kucharczyk

Jerzy Kucharczyk (1914-2000) urodził się 17 marca 1914 r. w Leszczynach. Od młodości aktywnie zaangażowany był w Związku Harcerstwa Polskiego, od roku 1930 – Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a od 1932 r. – Polskiego Związku Zachodniego, organizacji społecznej przeciwstawiającej się niemieckim dążeniom do rewizji granicy oraz antypolskiej propagandzie, współpracującej z organizacjami polonijnymi w Niemczech i innych państwach.

W 1933 r. rozpoczął studia wyższe w Akademii Górniczej w Krakowie, przerwane na skutek wybuchu II wojny światowej. Po ukończeniu studiów oraz uzyskaniu dyplomu magistra inżyniera na początku 1946 r. podjął pracę w Kopalni Chwałowice, a później jako inżynier ruchu, zawiadowca i zastępca dyrektora kopalni Rymer w Niedobczycach oraz naczelnny inżynier kopalni Jankowice w Boguszowicach. W latach 1947-1954 był organizatorem i dyrektorem w Dyrekcji Budowy Elektrowni i Rozbudowy Kopalni Marcel w Radlinie. Przechodząc kolejne szczeble awansu zawodowego od szytgarę, poprzez stanowiska kierownika

robót górniczych i naczelnego inżyniera kopalni, w 1954 roku powołany został na stanowisko zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora Departamentu Inwestycji w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki.

W 1960 roku Jerzy Kucharczyk powraca na Śląsk, by objąć powierzone mu stanowisko naczelnego dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W latach 1974-76 był pierwszym zastępcą ministra górnictwa i energetyki, a następnie do 1979 roku przewodniczącym Państwowej Rady Górnictwa przy Urzędzie Rady Ministrów.

Pracę zawodową na coraz to wyższych i bardziej odpowiedzialnych stanowiskach, magister inżynier Jerzy Kucharczyk przez całe życie łączył z podnoszeniem swoich kwalifikacji, szeroką działalnością społeczną, a także naukowo-dydaktyczną. Warto więc przypomnieć, że w 1974 roku uzyskał tytuł doktora nauk technicznych, a w roku 1976 został profesorem nadzwyczajnym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Na tejże uczelni był organizatorem i profesorem Instytutu Eksploatacji Złóż w Warunkach Zagrożeń Naturalnych. W latach 1959-1960 był doradcą

ministra górnictwa i energetyki do spraw techniczno-ekonomicznych, a w latach 1959-1960 – pełnomocnikiem do spraw budowy dużych kopalń.

Profesor Jerzy Kucharczyk był jednocześnie aktywnym działaczem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. Wieloma przedsięwzięciami oraz wspieraniem cennych inicjatyw na trwale wpisał się także w historię wymienionych już kopalń, a także miast i gmin. Szczególnie wiele zawdzięcza mu Rybnik. Warto przypomnieć, że w roku 1959 powołany został Społeczny Komitet Organizacyjny Aeroklubu ROW, a przewodniczenie temu przedsięwzięciu powierzono dyrektorowi RZPW Jerzemu Kucharczykowi. W 1963 r. zakończono budowę płyty lotniska, a rok później wzniesiono hangar na terenie udostępnionym przez KWK Jankowice. Od 1964 roku Aeroklub ROW jako samodzielna jednostka odnosi kolejne sukcesy.

Przy wsparciu organizacyjnym dyrektora Jerzego Kucharczyka i materialnym kopalni ROW zamilowanie do muzyki i bogate tradycje środowiska górniczego zaowocowały utworzeniem orkiestry symfonicznej,

a następnie działającej w latach 1960-1995 Filharmonii ROW. Warto wspomnieć, że jej współtwórcami byli patronujący w szkole muzycznej bracia Szafrankowie. W ich szkole wyrosła pianistka Lidia Grychtołówna, w niej także kształcił się zmarły niedawno światowej sławy kompozytor Henryk Miłkołaj Górecki.

Nie sposób wreszcie nie wspomnieć o rybnickiej Filii Politechniki Śląskiej. W jej murach zrodziły się, przekształcone później w instytut Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Zakłady Eksploatacji Złóż w Warunkach Zagrożeń Naturalnych.

Profesor Jerzy Kucharczyk był laureatem Nagrody Państwowej I stopnia w 1970 roku, a także laureatem nagród resortowych (1969 i 1972). Za nieoceniony organizacyjny, a także naukowy wkład na polu rozwoju polskiego górnictwa węglowego, a także bezpiecznej pracy górników uhonorowany został Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Krzyżami Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski oraz tytułem Zasłużonego Górnika. Zmarł w Katowicach 13 maja 2000 roku. **zb**